

Prof. dr Emil Paluch



W nocy z 19 na 20 kwietnia zmarł prof. dr Emil Paluch, rektor Akademii Medycznej w Łodzi. Bolesna strać poniosła nauka polska, głęboka żałoba nosi w sercach młodzieży akademickiej, która straciła nie tylko rektora, ale i ukochanego wychowawcę.

Prof. dr Emil Paluch urodził się 12 września 1904 roku w Krakowie. Tutaj po ukończeniu gimnazjum w roku 1923 rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego, a kończył je w 1930 roku na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując tytuł doktora medycyny. Już w czasie studiów w Krakowie rozpoczął pracę w Zakładzie Higieny UJ i w 1928 roku wyjechał na praktykę na temat zakażeń w garniech i chłupnikach.

W roku 1932 przenosi się do Warszawy, gdzie zajmuje stanowisko asystenta w Oddziale Higieny Pracy. W ciągu roku 1937 uzupełnia studia w zakresie higieny przemysłowej za granicą i po powrocie do kraju zajmuje się szczegółowo zagadnieniami higieny pracy.

W czasie okupacji dr Paluch zajmował się w Warszawie praktyką lekarską, a w domu kontynuował swą pracę naukową.

Po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką natychmiast zgłasza się do pracy w Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi. Objął w nim kierownictwo Działu Higieny Pracy, który zorganizował i rozwinął w dzisiejszy samodzielny Instytut Medycyny Pracy.

W roku 1947 uzyskał stopień docenta na podstawie rozprawy „Odzyskiwanie robotnika w fabryce i w domu”. W grudniu tegoż roku otrzymuje nominację na profesora i obejmuje kierownictwo Zakładu Higieny. W roku 1950 zostaje powołany na stanowisko rektora Akademii Medycznej w Łodzi. Przez cztery lata kieruje tą uczelnią, ciesząc się wielkim zaufaniem wśród młodzieży i personelu naukowego. Jest również dyrektorem Instytutu Medycyny Pracy, który prowadzi szeroką działalność naukową i praktyczną.

Prof. dr Emil Paluch był członkiem wielu towarzystw naukowych. Opublikował 50 prac, w tym kilka monografii i podręczników, dotyczących zagadnień higieny pracy i higieny żywienia. Ostatnio wydał obszerny podręcznik toksykologii przemysłowej.

Ożywiona praca naukowa nie przeszkadzała prof. dr Emilowi Paluchowi w braniu czynnego udziału w życiu społecznym. Aktywny uczestnik ruchu obronców pokoju stał na czele Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju i pełnił obowiązki przewodniczącego Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Jest członkiem delegacji łódzkiej na Międzynarodowy Kongres Obronców Pokoju w Warszawie. W roku 1952 wstąpił w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Za całokształt pracy naukowej prof. dr Paluch w roku 1949 otrzymał Państwową Nagrodę Naukową II stopnia. Odznaczony był krzyżem oficerskim orderu odrodzenia Polski i srebrnym krzyżem zasługi.

Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej uchwaliło zwołanie II Zjazdu RPR

Jak donosi Agencja Agence, 19 bm. odbyło się w Bukareszcie plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej. Referat o sprawach organi-

zacyjnych wygłosił Gheorghiu Dej. Na podstawie powyższego referatu plenum postanowiło, że w celu umocnienia kolegiального kierownictwa całej pracy partyjnej i państwowej, operatywnego rozwiązywania zagadnień organizacyjnych partii oraz w celu aktywizacji całego życia partyjnego i wciągania nowych kadr do kierownictwa partii

1) Sekretariat KC Rumuńskiej Partii Robotniczej będzie się składał z czterech członków nie pełniących żadnych funkcji w rządzie. Sekretariat KC będzie się zajmował pod kierownictwem Biura Politycznego KC bieżącą operatywną pracą partyjną.

2) Zgodnie z wnioskiem Gheorghiu Deja kasuje się stanowisko sekretarza generalnego KC i tworzy się stanowisko pierwszego sekretarza KC.

Plenum wybrało G. Apostolę pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego RPR, a Ceausescu, Dales i Fazekasa sekretarzami Komitetu Centralnego RPR.

Plenum uchwaliło zwołanie II Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej na dzień 30 października 1954 r.

TAJEMNICZE ZNIKNIECIE generała SS Otto von Hackenkreutza czyli Tragedia w Bonn (w 10 aktach)

Akt II



Boński kanclerz w swym pałacu — pod portretem Hitlera — czekał na wizytę Hackenkreutza. — Adenauer uczył twórcę — jak rażony jasnym gromem padł bez zmysłów na podłogę.

Hasła KC KPZR na I Maja 1954 r.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosił hasła na dzień 1 Maja 1954 r. Hasła te m. in. głoszą:

1. Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów! Wzniesmy wyżej sztandar międzynarodowemu proletariatu!

2. Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów, walczących o pokój, demokrację i socjalizm!

3. Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymywany i utrwalony, jeśli narodzi się sprawa utrzymania pokoju w swej całej brzoźnie! Umocnijcie i umocnić będziecie pokój na całym świecie!

4. Niech żyje przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego a narodami Francji i Włoch!

5. Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — niezłomna polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, polityka walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętaniu nowej wojny, walki o nawiazanie normalnych stosunków i współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami!

6. Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego i Marynarki Wojennej — wytrwale podnoszącej poziom swojej wiedzy wojskowej i politycznej, doskonalcącej swój arsenał bojowy, opierający się na sprężystości i nowości broni!

7. Niech żyje i wzmacnia się przyjaźń między wszystkimi państwami przyjaźni i współpracy pokojowej i bezpieczeństwa ludowej i Związku Radzieckiego!

8. Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, walczącego zwycięsko o socjalistyczne uprzedziwienie kraju, o podniesienie gospodarki narodowej i kultury, o dalszy rozwój i umocnienie swego ustroju ludowo — demokratycznego!

9. Niech żyje i rozkwita niewzruszona przyjaźń i współpraca między radzieckim i narodem chińskim, potężnym czynnikiem utrzymania pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa narodów wszystkich krajów!

10. Braterskie pozdrowienia dla bohaterów narodu koreańskiego Republiki Ludowo — Demokratycznej, który obronił swą ziemię ojczyznę przed interwentami i który walczy o odbudowę gospodarki narodowej, o pokój, o narodowe zjednoczenie Korei na zasadach demokratycznych!

11. Pozdrowienia dla demokracji w Niemczech, walczących przeciwko zbrodnym planom przekształcenia Niemiec w zachodnich ognisku trzeciej wojny światowej!

12. Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna — niezawodna ostoja walki o zjednoczenie Niemcy, o utrzymanie i utrwalenie pokoju!

13. Pozdrowienia dla narodu japońskiego walczącego odważnie o niezawodność narodową, o demokratyczny rozwój swej ojczyzny, przeciwko wzmocnieniu militarystyki japońskiej i przekształceniu

Japonii w bazę wojenną imperialistów na Dalekim Wschodzie!

10. Braterskie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko uciśkowi imperialistycznemu o swą wolność i niezawodność narodową!

11. Niech żyje przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego a narodami Francji i Włoch!

12. Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — niezłomna polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, polityka walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętaniu nowej wojny, walki o nawiazanie normalnych stosunków i współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami!

13. Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego i Marynarki Wojennej — wytrwale podnoszącej poziom swojej wiedzy wojskowej i politycznej, doskonalcącej swój arsenał bojowy, opierający się na sprężystości i nowości broni!

14. Zohierze Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej — wytrwale podnoszącej poziom swojej wiedzy wojskowej i politycznej, doskonalcącej swój arsenał bojowy, opierający się na sprężystości i nowości broni!

15. Niech żyje i wzmacnia się przyjaźń między wszystkimi państwami przyjaźni i współpracy pokojowej i bezpieczeństwa ludowej i Związku Radzieckiego!

16. Niech żyje i rozkwita niewzruszona przyjaźń i współpraca między radzieckim i narodem chińskim, potężnym czynnikiem utrzymania pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa narodów wszystkich krajów!

17. Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu koreańskiego Republiki Ludowo — Demokratycznej, który obronił swą ziemię ojczyznę przed interwentami i który walczy o odbudowę gospodarki narodowej, o pokój, o narodowe zjednoczenie Korei na zasadach demokratycznych!

18. Pozdrowienia dla demokracji w Niemczech, walczących przeciwko zbrodnym planom przekształcenia Niemiec w zachodnich ognisku trzeciej wojny światowej!

19. Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna — niezawodna ostoja walki o zjednoczenie Niemcy, o utrzymanie i utrwalenie pokoju!

20. Pozdrowienia dla narodu japońskiego walczącego odważnie o niezawodność narodową, o demokratyczny rozwój swej ojczyzny, przeciwko wzmocnieniu militarystyki japońskiej i przekształceniu

Hasła KPZR wzywają robotników, inżynierów i techników przemysłu węglowego, naftowego, energetycznego, hutniczego, przemysłu budowy maszyn, przemysłu chemicznego oraz innych gałęzi przemysłu do dalszego zwiększenia produkcji i polepszenia jakości wyrobów, do walki o rytmiczną pracę przedsiębiorstw, o obniżenie kosztów własnych produkcji.

Hasła KPZR zwracają się do pracowników rolnictwa wzywając ich do walki o dalszy potężny rozwój wszystkich działów rolnictwa socjalistycznego, o podniesienie wszystkich kolchozów do poziomu kolchozów produkcyjnych, do zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych, do walki o rozszerzenie obszaru zasiewów oraz o uzyskanie wysokich plonów roślin zbożowych, do dalszego intensywnego rozwijania hodowli zwierząt.

Pracowników handlu państwowego i spółdzielczego hasła wzywają do zapewnienia pełnego zaspokojenia ludzi pracy w niezbędne towary.

W hasłach pierwszorzędowych KPZR znajdują się apel o zwiększenie produkcji i jakości towarów, o podniesienie poziomu i samodzielną pracę wszystkich środków transportu.

KC KPZR wzywa pracowników instytucji radzieckich do nieustannego doskonalenia pracy aparatu państwowego, do umacniania dyscypliny państwowej, ścisłego przestrzegania praworządności socjalistycznej i troskliwości traktowania potrzeb ludzi pracy.

W następnych hasłach KPZR wzywa pracowników nauki i techniki do dalszego rozwijania nauki i techniki radzieckiej, zaś pracowników literatury i sztuki — do podniesienia poziomu ideowego i artystycznego ich twórczości.

KC KPZR zwraca się do pracowników oświaty i służby zdrowia z apelem o dalsze podniesienie poziomu ich pracy.

Hasła nawołują radzieckie związki zawodowe, by szerzej rozwijały socjalistyczne współzawodnictwo o wykonanie i przekroczenie planów gospodarczych, by nieustannie troszczyły się o dalsze podnoszenie dobrobytu i kultury robotników i urzędników.

Kobiety radzieckie! — głoszą dalej hasła. — Walczcie o nowe sukcesy pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, nauki i kultury, w szlachetnym dziele wychowania dzieci dla dobra i szczęścia narodu radzieckiego! Niech żyją kobiety radzieckie — aktywne budowniczki komunizmu!

Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży — głoszą następne hasła — czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, aktywny pomocnik i rezerwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

KC KPZR wzywa młodzież radziecką do aktywniejszego udziału w budownictwie państwowym, gospodarczym i kulturalnym, w całym życiu społecznym i politycznym, do wytrwałego i energicznego zdobywania wiedzy.

Końcowe hasła pierwszorzędowe KC KPZR brzmią: Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, twierdzący przyjaźń i chwałę narodów naszego kraju, niewzruszona ostoja pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielki naród radziecki — budowniczy komunizmu!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wielka siła przewodnia i kierownicza narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu!

Pod sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, pod przewodnictwem partii komunistycznej — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

Nowy opór wobec „nowej strategii”

Zbliżająca się wiosna budziła nadzieje nie tylko na ciepło promieni słonecznych. Fakt, że Dulles i Molotov, Eden i Beldout po raz pierwszy od kilku lat usiedli wokół jednego stołu celem omówienia spraw, na które mają różne poglądy — wywarł wielkie wrażenie w całym świecie.

A gdy w Berlinie uchwalono zwołanie na kwiecień konferencji w Genewie dla omówienia problemów dalekowschodnich — serca ludzkie zabłyły nową nadzieją. Celem tej konferencji jest bowiem zahamowanie rozwoju krwi w Indochinach i przekształcenie rozejmu w trwały pokój w Korei. Berlin i zapowiedź Genewy wpłynęły niewątpliwie na polepszenie atmosfery międzynarodowej; coraz mocniejszy stał się nacisk spragnionych pokoju społeczeństw na ich rządy.

Ala ta sytuacja stała się dzwonkiem alarmowym dla pewnej nielicznej, ale bardzo wpływowej garstki ludzi. Dla tych, którzy na wysiłku zbrojeń robią majątki, dla tych, którzy żyją z hysterii wojennej, dla tych, którzy nienawidzą słowa: pokój. Ludzie ci zdecydowali się przejść do konfrontacji.

Wskazywano na ich satelitów w tej wojnie. Aby zaś nie pozostawić żadnych wątpliwości co do intencji amerykańskich, Dulles zaatakował gwałtownie Chiny Ludowe za rzekome udzielanie pomocy walczącym narodom Indochin i nieduwaczenie zagrożił rozszerzeniem wojny na terytorium chińskie. A że słowa jego okazały się czymś wymysłem, to nie szkodzi. Błada faktom, jeśli Dulles się z nimi nie zgadza...

Ala reakcje sojuszników USA na nowe wystąpienie wojowniczo sekretarza Stanu są skrajnie różne. Bo opór szerokiej opinii publicznej Francji i Wielkiej Brytanii był tak zdecydowany, że oddane duża i ciążąca Waszyngtonowi rządy tych krajów zaniepokoiły się planami amerykańskimi, oświadczając, że wola zająć na konferencji w Genewie. Postawa tych krajów była przyczyną nagłego wyjazdu Dullesa do Londynu i Paryża. A jak z ogłoszonych komunikatów wynika, nie była to najprzejrzystsza podróż w życiu Johna Foster Dullesa.

Szef amerykańskiej dyplomacji musiał bowiem zmienić zaplanowaną pierwotnie taktykę. Nie ma tymczasem mowy ani o drodze jego sercu, „wspólnie” akcji w Indochinach, ani nawet o wspólnym „postrzeżeniu” USA i ich sojuszników pod adresem Chin Ludowych, co było — według źródeł zachodnich — pierwszym celem podróży Dullesa. Ogłoszenie natomiast o wspólnym z Edenem deklaracji, w której zapowiedział utworzenie paktu bezpieczeństwa w rejonie Azji południowo-wschodniej i zachodniej strefy Pacyfiku, agresywnego paktu, pomyślanego jako odpowiednik paktu atlantyckiego w tym rejonie. A jak donoszą zachodnie agencje prasowe, nawet ta zapowiedź ministra Edena rozpatrzona prawdziwą burzą protestów zarówno w Izbie Gmin, jak i poza parlamentem brytyjskim.

Niepełnie poszło i we Francji, gdzie Dulles nie próbował nawet stworzyć pozorów pertraktacji. Po prostu zażądał od rządu francuskiego przyłączenia się do porozumienia, osiągniętego w Londynie. I aczkolwiek rząd francuski i Bidault wyrażili zgodę na przystąpienie do przyszłego paktu, to jednak wiele głosów prasy francuskiej wskazywało na coraz bardziej rozchodzące się drogi USA i Francji.

W środę, 16 marca, sekretarz Stanu Dulles zaprosił dziennikarzy na konferencję prasową, w trakcie której omówił sprawę tzw. nowej strategii USA. W dzień później zabrał głos na ten sam temat prezydent Eisenhower. O co chodzi i na czym polega nowa strategia kłó rządzących Stanów Zjednoczonych?

Jak wynika ze złożonych oświadczeń, prezydent USA uważa, że ma prawo rozszerzyć każdy lokalny konflikt przez podjęcie akcji interwencyjnej w dowolnie wybranym miejscu i czasie, i przy użyciu wszystkich rozporządzalnych środków (co stanowi nieduwaczenie z punktu widzenia broni atomowej). W ten sposób odpowiadali kierownicy tego kraju załączali gotowość przekształcenia każdego lokalnego zatargu w trzecią wojnę światową.

Aby zaś ich nikt nie posądził o gotowość, panowie z Waszyngtonu przystąpili do akcji. — Niech nikt nie myśli, że rzucamy słowa na wiatr — zdają się mówić. Podjęli więc szereg kroków, które wytworzyły mają odpowiednio tło dla nowej strategii. Ich celem jest odebrać światu wiarę w możliwość porozumienia na konferencji w Genewie i dowiedzieć, że planne są nadzieje na trwały pokój.

Hasło nowej strategii okazało się dalszym przejawem antypokojujowej akcji rządu USA, zmierzającej do spotęgowania naprężenia międzynarodowego. W ramy tej nowej strategii wchodzi również próba stordowania konferencji genueńskiej, zanim się ona jeszcze zaczęła, jak i chmury radioaktywnego pyłu nad Bikini na Oceanie Spokojnym. Ale zamierzonych efektów nie widać. Przeciwnie. Nie ma drugiego kraju tak ogarniętego paniką atomową jak USA. Szaleństwa obecnych władz Ameryki wywołują niekłamane przerażenie ich własnego narodu. Czy słuchając zachwytów nad bombą wodorową, mogą mieszkańcy wielkich miast amerykańskich nie myśleć o tym, że bomba wodorowa posiadająca nie tylko Stany Zjednoczone, ale i Związek Radziecki? A która z matek amerykańskich wierzy, że to interes narodu amerykańskiego wymaga, aby syn jej ginął w dżunglach Wietnamu? Czyżby obecny prezydent USA mógł choć na chwilę przypuszczać, że naród zapomni o głównej obietnicy jego kampanii wyborczej — zawarcia pokoju w Korei?

W krajach, zaprzęgniętych do wozu amerykańskiego, zaniepokojenie doszło do szczytu. Słowo sekretarza Stanu towarzyszyło bowiem próbie wybuchu bomb wodorowych na Oceanie, jakby przez ironię zwanym Spokojnym. Wodorowe manewry były przedmiotem dramatycznej debaty w brytyjskiej Izbie Gmin, tocząc się przy akompaniamencie alarmujących artykułów dość zazwyczaj umiarkowanych w tonie prasy angielskiej. We Francji prawie cała prasa i osobiste reprezentacje różne kierunki polityczne — dawały wyraz oburzeniu, jaką napawają je amerykańskie „igraszk” wodorowe. Podobnie dzieje się w Japonii, której obywatele — tym razem rybacy, dokonujący połowów na Oceanie Spokojnym — padli znów od czasu Hiroszimy i Nagasaki, ofiarą amerykańskiego atomu. Oburzenie i niepokój towarzyszyły amerykańskim wyczynom w wielu innych krajach.

Jeśli chodzi o nas, Polaków, to jesteśmy pełni zwycięstwa i radości — świadczą o tym najgłębiej nasze pokojowe budownictwo. Wierzymy w zwycięstwo pokoju bez względu na taką czy inną strategię jego wrogów, gdyż wiemy, że siły obozu pokoju są większe niż siły wojny. Siły nasze mierzymy nie tylko ilością żołnierzy, czołgów czy samolotów. O przewadze naszego obozu decyduje również i coś innego. Bo bez względu na wszystkie różnice pewne jest, że w zasadniczej sprawie pokoju lub wojny, po stronie pokoju stoją nie tylko mieszkańcy Moskwy, Warszawy czy Pragi, ale i olbrzymia większość obywateli Nowego Jorku, Londynu i Paryża.

Groźąc bombą wodorową, Dulles wyciąga równocześnie pięć w kierunku Dalekiego Wschodu. Amerykańscy politycy uważają, że ta właśnie część świata szczególnie nadaje się do zaaplikowania nowej strategii, a to ze względu na tocząca się wojnę w Indochinach i brak trwałego porozumienia w sprawie Korei.

Toteż w dwa tygodnie po proklamowaniu nowej strategii, Dulles ogłosił intencję swego rządu wzięcia udziału w wojnie w Wietnamie w ramach tzw. polączonej akcji, co jest elegancką nazwą otwartej interwencji woj-

Wielkość amerykańskich komentarzy wyraża zastrzeżenie, a nawet wyraźna krytykę pod adresem Nixona. „New York Times” zamieszcza wypowiedź szeregu wydawców poszczególnych dzienników amerykańskich na ten temat. McCormick — wydawca „Chicago Tribune” — stwierdził: „Wypowiedź Nixona graniczy z szaleństwem. Nie powinniśmy się angażować w Indochinach bez względu na to, co się zdarzy”. CANNOT — wydawca 28 dzienników amerykańskich, wyraził nadzieję, że uda się uniknąć wysłania wojsk USA do Indochin, oraz podkreślił, że „uwikłanie się Stanów Zjednoczonych w wojnę indochińską byłoby gorsze niż wojna koreańska”.

„Wall Street Journal” wskazuje na „znaczenie strategiczne i polityczne Indochin” ostrzegając jednocześnie przed uwikłaniem się Stanów Zjednoczonych w „drugą Koreę”.

Na konferencji prasowej sekretarza Stanu Dulles starał się złagodzić wrażenie, jakie wywołała wypowiedź Nixon. Agencja United Press stwierdza, że Dulles odpowiadając na pytania dziennikarzy, „dobrał starannie słów”. Amerykański sekretarz Stanu oświadczył m. in., że „Nixon odpowiadał na hipotetyczne pytanie, wyrażając swą osobistą opinię”.

Równocześnie Dulles stwierdził, że „wolałby, aby zakończono sprawę tworzenia „bloku obronnego” 10 krajów południowo — wschodniej Azji, zanim w Genewie rozpocznie się rozmowy, dotyczące kryzysu indochińskiego”.

Wokół oświadczenia wiceprezydenta USA Wojownicza wypowiedź Nixona graniczyła z szaleństwem — píše wydawca „Chicago Tribune”

Oświadczenie wiceprezydenta Nixona, który stwierdził, że Stany Zjednoczone gotowe są wysłać swe wojska do Indochin, jeżeli Francja zaprzestanie tam walki, wywołało niezadowolenie i zaniepokojenie nie tylko we Francji i Wielkiej Brytanii, lecz również w samych Stanach Zjednoczonych.

Wielkość amerykańskich komentarzy wyraża zastrzeżenie, a nawet wyraźna krytykę pod adresem Nixon. „New York Times” zamieszcza wypowiedź szeregu wydawców poszczególnych dzienników amerykańskich na ten temat. McCormick — wydawca „Chicago Tribune” — stwierdził: „Wypowiedź Nixon graniczy z szaleństwem. Nie powinniśmy się angażować w Indochinach bez względu na to, co się zdarzy”. CANNOT — wydawca 28 dzienników amerykańskich, wyraził nadzieję, że uda się uniknąć wysłania wojsk USA do Indochin, oraz podkreślił, że „uwikłanie się Stanów Zjednoczonych w wojnę indochińską byłoby gorsze niż wojna koreańska”.

Wielkość amerykańskich komentarzy wyraża zastrzeżenie, a nawet wyraźna krytykę pod adresem Nixon. „New York Times” zamieszcza wypowiedź szeregu wydawców poszczególnych dzienników amerykańskich na ten temat. McCormick — wydawca „Chicago Tribune” — stwierdził: „Wypowiedź Nixon graniczy z szaleństwem. Nie powinniśmy się angażować w Indochinach bez względu na to, co się zdarzy”. CANNOT — wydawca 28 dzienników amerykańskich, wyraził nadzieję, że uda się uniknąć wysłania wojsk USA do Indochin, oraz podkreślił, że „uwikłanie się Stanów Zjednoczonych w wojnę indochińską byłoby gorsze niż wojna koreańska”.

Wielkość amerykańskich komentarzy wyraża zastrzeżenie, a nawet wyraźna krytykę pod adresem Nixon. „New York Times” zamieszcza wypowiedź szeregu wydawców poszczególnych dzienników amerykańskich na ten temat. McCormick — wydawca „Chicago Tribune” — stwierdził: „Wypowiedź Nixon graniczy z szaleństwem. Nie powinniśmy się angażować w Indochinach bez względu na to, co się zdarzy”. CANNOT — wydawca 28 dzienników amerykańskich, wyraził nadzieję, że uda się uniknąć wysłania wojsk USA do Indochin, oraz podkreślił, że „uwikłanie się Stanów Zjednoczonych w wojnę indochińską byłoby gorsze niż wojna koreańska”.

Van Acker tworzy nowy rząd belgijski

Jak donoszą z Brukseli, król belgijski Baudouin powierzył Achillesowi Van Acker, członkowi partii socjalistycznej, misję utworzenia nowego rządu.

Van Acker był pierwszym premierem belgijskim po drugiej wojnie światowej.

ZE ŚWIATA

SEJSA NARODOWEGO ZGROMADZENIA WIELKOWEGO RUMUNII

W Bukareszcie rozpoczęła się 20 bm. III sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Na obrady przybyli przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego P. Groza, przywódcy partii i rządu z Gheorghiu Dejem na czele, ambasador ZRR w Rumunii, L. G. Mielnikow oraz szefowie i członkowie placówek dyplomatycznych akredytowanych w Bukareszcie.

Na sesji odbędzie się dyskusja nad budżetem państwowym na 1954 r.

Władze miasta Bad Oeynhausen domagają się usunięcia głównej kwatery brytyjskiej.

Władze miasta Bad Oeynhausen domagają się usunięcia głównej kwatery brytyjskiej.

Polska delegacja związkowa złożyła wieniec u stóp Mauzoleum Lenina - Stalina

W stolicy Związku Radzieckiego przebywa od kilku dni Polska delegacja związkowa z przewodniczącym z sekretarzem PRZK Stanisławem Stachaczem na czele. Delegacja przybyła do ZSRR na zaproszenie WCPSP i wzięcie udział w uroczystościach 1-Majowych w Moskwie.

Członkowie delegacji zwiedzili w pierwszych dniach pobytu w Moskwie Muzeum Lenina, Moskiewski Uniwersytet Państwowy im. Łomonosowa na Wzgórzach Leninowskich oraz szereg innych zabytków historycznych i architekto-

W następnych hasłach KC KPZR wzywa masę pracującą Związku Radzieckiego do walki o nowe sukcesy w socjalistycznym współzawodnictwie o wykonanie i przekroczenie Planu Pięcioletniego, do rozwinięcia szerokiego ruchu ogólnonarodowego na rzecz wysokej wydajności pracy — podstawy dalszego rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.

W następnych hasłach KC KPZR wzywa masę pracującą Związku Radzieckiego do walki o nowe sukcesy w socjalistycznym współzawodnictwie o wykonanie i przekroczenie Planu Pięcioletniego, do rozwinięcia szerokiego ruchu ogólnonarodowego na rzecz wysokej wydajności pracy — podstawy dalszego rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.

W następnych hasłach KC KPZR wzywa masę pracującą Związku Radzieckiego do walki o nowe sukcesy w socjalistycznym współzawodnictwie o wykonanie i przekroczenie Planu Pięcioletniego, do rozwinięcia szerokiego ruchu ogólnonarodowego na rzecz wysokej wydajności pracy — podstawy dalszego rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.



Potem zerwał się na nogi: — Herrgott! — wrzasnął z całej mocy. — Generala USA — Kiksu muszę wezwać do pomocy. Niech rozkazuje swoich szpiegów, niech na wszystkie pędy strony, bo Hackenkreutz z testamentem musi być odnaleziony!

Kiks rozkazy rzucił krótkie: — Szukaj, boysy, Japaa, kopaa! Kto odnajdzie Hackenkreutza — trzy dni whisky będzie złodzie!

Obstawiono gangsterami wszystkie place, wszystkie drogi. Bohaterskie USA — siły postawiono wnet na nogi. D. c. n.

